



9. Plaga - ciemność

A zaiste, dla tego cię zachowałem, abym okazał na tobie moc moją, i żeby opowiadane było imię moje po wszystkiej ziemi – 2 Mojż. 9:16.

Tymi słowami Bóg ostrzegł faraona przed konsekwencjami zniewolenia Izraelitów. Plagi spadły na Egipt dokładnie w tym czasie, o którym Bóg poinformował Abrahama w 1 Mojż.15:13-14. Słowa te potwierdził święty Szczepan (Dzieje Ap. 7:6-7).

Jesteśmy świadomi faktu, że Pan Bóg koniec wszystkich rzeczy zna już na początku, ale tu mamy namacalny tego dowód. Zanim jeszcze urodził się Izaak, Bóg przewidział czas, jaki upłynie od zawarcia przymierza do wyjścia z Egiptu jak i przyczynę niewoli. Przewidział też niegodziwy charakter władcy Egiptu, który będzie rządził za czasów Mojżesza.

Dlaczego tak często serce człowieka staje się złe? Przeanalizujmy sposób, w jaki Pan Bóg postępował z faraonem. Jego serce zatwardzało się z powodu odejmowania plag, a nie ich sprowadzania na Egipt. Przyczyną zatwardziałości faraona była modlitwa Mojżesza do Pana Boga, aby ten sprawił ulgę i odjął plagi od Egiptu.

Ludzie niewierzący mogą twierdzić, że plagi to zjawiska naturalne i nic niezwykłego w tym nie było. My się nie zgadzamy z takim stanowiskiem. Czy wielu z rodzaju ludzkiego zastanowi się nad słowami psalmisty Dawida?

Niebiosa opowiadają chwałę Boga, a firmament głosi dzieło rąk jego. Dzień dniowi przekazuje wieść, a noc nocy podaje wiadomość. Nie jest to mowa, nie są to słowa, nie słychać ich głosu... A jednak po całej ziemi rozbrzmiewa ich dźwięk i do krańców świata dochodzą ich słowa... – Psalm 19:2-5.

Czy to, co jest wokół nas, to tylko „zwykłe” zjawiska natury? Dlaczego mówimy o tych „naturalnych” sprawach w nawiązaniu do egipskiej plagi ciemności? Mówimy o tym, ponieważ kto uważnie i ze złości przygląda się dziełu Bożemu, nie może staczać się w ciemność. W Księdze Ijoba czytamy następujące słowa:

Któż to zaciemnia mój plan słowami bezmyślnymi? Przepasz jako mąż swoje biodra, będę cię pytał, a ty mnie pouczysz. Gdzie byłeś, gdy zakładałem ziemię? Powiedz, jeśli wiesz i rozu-

miesz. Kto wyznaczył jej rozmiary? Czy wiesz? Albo kto rozciągnął nad nią sznur mierniczy? Na czym są osadzone jej filary albo kto założył jej kamień węgielny? Gdy gwiazdy poranne chórem radośnie się odezwały i okrzyk wydali wszyscy synowie Boży? Kto zamknął morze drzwiami, gdy pieniąc się, wyszło z tona, gdy obłoki uczyniłem jego szatą, a ciemne chmury jego pieluszkami, gdy wyznaczyłem mu moją granicę i założyłem zawory i bramy, mówiąc: Dotąd dojdiesz, lecz nie dalej! I tu zatrzymają się twe wzdęte fale! – Ijoba 38:2-11

Zastanawiałeś się kiedyś, drogi Czytelniku, jak to się dzieje, że na przykład ziarno jest wrzucone w ziemię i, oprócz deszczu i słońca, nie otrzymuje nic innego a wyrośnie ten gatunek rośliny, jakim było to ziarno, na przykład pszenica? Potem, gdy dojrzeje, można te ziarna zmielić na mąkę i upiec z niego chleb a gdy zjemy, to wzmacnia to nasze mięśnie, włosy itp. Czy naprawdę jest to dzieło przypadku?

Egipt, czyli świat, nie widzi w tym żadnej nauki, żadnej lekcji. Nie widzi Boga. W innym miejscu psalmista ujmuje to tak:

Głupi rzekł w sercu swoim: Nie ma Boga. Są znieprawieni, popełniają ohydne czyny; Nie ma nikogo, kto by dobrze czynił – Psalm 53:2.

Słowo „Egipt” oznacza: ciemność, strach, ziemia ucisku. Pan Bóg zesłał tę plagę na Egipt na niedługo czas przed wyzwoleniem Izraela – 2 Mojż. 10:21-29. Jeżeli mówimy o świecie, czyli o Egipcie, to ze smutkiem możemy boleć nad bardzo niskim stanem moralnym współczesnego społeczeństwa. Tak jak stan moralny pierwszego świata spotkał się z interwencją Pana Boga, tak i obecnie możemy się spodziewać, iż niedługo nastanie nowy dzień i te żywioły zostaną usunięte (2 Piotra 3:10).

Podobnie było i za czasów Abrahama, gdy Bóg karał Sodomę. Stan moralny mieszkańców tego i okolicznych miast był zatrważający (Judy 7; 2 Piotra 2:6).

Jaki jest stan dzisiejszego świata (Ezech. 16:49-50)? Egoizm i samolubstwo jest na pierwszym miejscu. Dotyczy to zarówno całych społeczeństw jak i indywidualnych ludzi. Kraje bogate przeznaczają znaczne środki na pomoc biednym. Na świecie głoduje co najmniej 1 mld ludzi. W samym Jemenie około 462 tys. dzieci cier-



pi z powodu ostrego niedożywienia. Liczba dzieci od roku 2014 wzrosła o 200%. Nie inaczej jest w Somalii, Nigerii, Sudanie Południowym. W roku 2016 pomoc finansowa dla krajów biednych wyniosła 142 mld dolarów. Czy to dużo? Niech odpowiedzią będzie kwota przeznaczona na zbrojenia. Świat w roku 2015 wydał na te cele blisko 1,7 bln dolarów. Już nie wystarczy broń tak zwana konwencjonalna, bo nawet broń jądrowa jest „udoskonalana”. Należy zabić ludzi, ale zachować jak najwięcej infrastruktury. Czyż nie jest to obłuda, ciemność?

Może więc wśród ludzi dostrzeżemy jakiś przebłysk światła? Niemoralność i egoizm jest w człowieku, w którym zatarł się obraz i podobieństwo Boże. Sodomici tak wołali do Lota:

Gdzie są ci mężowie, którzy przyszli do ciebie tej nocy? Wyprowadź ich do nas, abyśmy z nimi poigrali – 1 Mojż. 19:5.

Jaki jest w tym temacie stan ludzi? W Europie w dwudziestu krajach zostały na różnym poziomie zalegalizowane formalnie związki homoseksualne. Podobne tendencje przejawiają się w niektórych pozostałych krajach w tym i w Polsce. Jaka jest tego przyczyna? Taka sama jak w Sodomie. Sytość chleba i obfitość pokoju. Praca w „pocie czoła” była wynikiem grzechu, ale z drugiej strony jest środkiem powstrzymującym od zepsucia. Dramatem jest to, że nikt obecnie grzechu już nie nazywa grzechem. Powoduje to jeszcze większy upadek. Nowe technologie masowego przekazu promują treści zniewalające umysły i oddziałujące już nie na uczucie szlachetnej miłości, ale wręcz na instynkty prawie zwierzęce. Pan Bóg przez proroka Ezechiela mówi o stanie społeczeństw (Ezech. 23:19-21 BG). Niech każdy Czytelnik sam przed sobą odpowie, czy wie, jakie treści można spotkać w telewizji, Internecie, FB? Te środki masowego przekazu wychowują nowe społeczeństwo. Socjologowie nazywają te osoby pokoleniem „ja”. Społeczeństwo takie już w myślach utwierdza się w przekonaniu, że ważne jest tylko to, co dotyczy „mnie”, a cała reszta ludzi stoi mi na przeszkodzie. Historia Ananiasza i Safiry zapisana w Dziejach Apostolskich 5:1-10 wyraźnie opisuje charakter ludzi tego okresu.

Ta ciemność trwa, a przywódcy Egiptu nie znajdują pomysłów na rozwiązanie narastających problemów na świecie (głód, kryzysy finansowe, migracja uchodźców

do Europy). Rządy zbierają się jeszcze w różnych radach (Europy, Unii), które nieudolnie próbując załagodzić problem, utrwalają obecny porządek z ateizmem, niemoralnością seksualną, pogaństwem i innymi zbroczeniami od zasad Bożych.

Sama ciemność była tak gęsta, „że można będzie jej dotknąć”. W Egipcie zdarzają się prawie co wiosnę burze piaskowe. Zjawiska te są czymś normalnym na terenach pustynnych, więc możemy przypuszczać, że plaga ciemności była spowodowana nadzwyczaj silną burzą piaskową. Mając jednak na uwadze, że nad tym wszystkim panował Bóg, przekonani jesteśmy o niebywałej mocy tej konkretnej burzy. Ciemność była tak mocna, że *nie widział jeden drugiego, ani się kto ruszył z miejsca swego*. Wskazuje to na egoizm, który powoduje zaślepienie serc. Ludzie nie chcą pomagać innym. Widocznym przykładem jest przepaść, jaka jest między krajami kapitalistycznymi a rozwijającymi się, które nie mają funduszy na inwestycje, a środowisko naturalne utrudnia rozwój. Ciemność spowija także przyszłość człowieka, kiedy patrzymy na degradację środowiska naturalnego. Poprzez wyrąb drzew z puszczy amazońskiej znika flora i fauna, która jest także zabijana na całej kuli ziemskiej dla przemysłu. Wody są coraz brudniejsze, a kwaśne deszcze niszczą lasy i zbiorniki wodne. Jednocześnie przybywa coraz więcej obywateli na naszym globie, którzy chcą na nim prowadzić godne życie. Tragedią tego przyrostu jest fakt, że jest on największy w krajach najbiedniejszych, tam gdzie i tak panuje głód i nędza. Aby sprostać tym wymaganiom, człowiek musi coraz więcej produkować, a więc coraz więcej zanieczyszczać i eksploatować planetę, której zasoby i tak szybko się kurczą. *Wszakże ta ziemia spustoszona będzie dla obywateli swoich, dla owocu wynalazków ich* – Mich. 7:13. Pismo Święte mówi nam, że dopiero Jezus Chrystus rozwiąże wszystkie problemy stosując w tym celu metodę, jakiej nikt nie zna (Jer. 31:33; Psalm 82:5-8).

Dzisiaj jesteśmy synami, którzy mają światłość. Pan Bóg ofiarował nam Swoje Słowo, które pięknie opisał psalmista Dawid (Psalm 119:105).

Na zewnątrz jest ciemność, ale oczy naszego wyrozumienia są otworzone nadzieją i obietnicami Słowa Bożego. Strzeżmy się jednak przed niebezpieczeństwem! *Jeśli tedy światło, które jest w tobie, jest ciemnością, sama ciemność jakaż będzie!* – Mat. 6:23 („Manna” z 9 sierpnia).

Kawała Adam